

Numer pojedynczy 30 groszy.

Należność pocztowa uliszczona ryczałtem.

# PODLASKI

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

## Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji:  
Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 31.  
otwarte codziennie od 2 — 5.

Filja Redakcji i Administracji:  
Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 49.  
otwarta codziennie od g. 10 — 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

## Ceny ogłoszeń

Strona 1/2, 200 zł., 1/4, 110 zł., 1/8, 60 zł.,  
1/16, 30 zł., 1/32, 18 zł., 1/64, 10 zł. Ogło-  
szenia fantazyjne i bilanse przed i w  
tekście o 50% drożej.  
Drobne po 10 groszy za wyraz.

## 8-ma rocznica

„Cudu nad Wisłą” przypadła w ub. święto Matki Boskiej. Cześć, tym którzy wówczas legli w obronie Ojczyzny, chęć nie ofiarując Jej swe młode życie.

## Kiedy weksel jest wadliwy.

Od 1 stycznia r. b. obowiązują nowe przepisy, które Bank Polski stosuje przy przyjmowaniu weksli a) gdy brak jest nazwy miejscowości wystawienia weksli, b) gdy data nie jest dokładnie wyjaśniona, a mianowicie dzień cyframi miesiąc literami i rok cyframi, c) gdy suma na wekslu w tekście nie jest określona słowami „złotych”, d) gdy przy dacie płatności weksla nie jest wyraźnie napisany rok a tylko r. b., e) gdy przy nowym tekście wekslowym brak wyraźnie napisanych słów „zapłać”, „weksel”, f) gdy imię i nazwisko osoby, na której zlecenie wystawiono weksel, nie są jednoznacznie z podpisem pierwszego zyranta, g) gdy w tekście weksla jest wymienione pełne brzmienie firmy a po drugiej stronie brak pełnej nazwy, a zamiast tego np. „dóm handlowy”, h) gdy adres podany na stemplu nie jest zgodny z adresem płatności weksla, i) gdy podpis zyranta nie są napisane w języku polskim, j) gdy brak dokładnej daty przy słowie „ustępując na zlecenie” i wreszcie, k) gdy weksyl jest zamazany lub posiada znaki skrobienia.

## Nowe przepisy,

regulujące obrot przekazów pieniężnych pocztowych między Polską a zagranicą obowiązują już od dnia 11 bm. Przekazy zagraniczne będą urzędy pocztowe przysyłały wprost do miejsca zamieszkania adresata. Urzędy pocztowe zagraniczne przyjmując przekazy do Polski w walucie swego kraju, przeliczać będą wysłaną sumę na walutę złotową. To samo stosować się będzie przy wysyłaniu pieniędzy z Polski za granicę. Na razie gowy sposob wymiany przekazów wprowadzono między Polską a Francją, Stanami Zjednoczonymi, Kanadą i Zagłębiem Saary. Najwyższą sumą przekazu pieniężnego wynosić ma do Francji i Saary równowartość 1000 zł, do Stanów Zjednoczonych

i do Kanady 100 dolarów. W najbliższym czasie projektowana jest wymiana przekazów także z Argentyną i Brazylią.

## O projekta nowych ustaw.

Na sesję jesienną ciał ustawodawczych przygotowują niemal wszystkie ministerstwa w przyspieszonym tempie szereg nowych projektów ustaw.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowuje projekty ustaw: o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, o kartelań, o lzbach handlowych, oraz projekt ustawy naftowej. Projekt ustawy górniczej wniesiony będzie najwcześniej na sesję zimową Sejmu roku 1929.

Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt ustaw: o podatku majątkowym i budynkowym. Ministerstwo Oświaty — projekt zmiany ustawy o szkołach akademickich. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — projekty dalszej reformy administracji państwowej. Ministerstwo Sprawiedliwości — projekt nowej ustawy o adwokatach.

## Przekazy pieniężne będą doręczane w święta.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów zamierza w najbliższym czasie celem podniesienia sprawności ruchu pocztowego — wprowadzić doręczanie przekazów pieniężnych i listów wartościowych w niedziele i święta. Poza tem dyrekcje pocztowe wydały zarządzenie, aby wszystkie przesyłki pieniężne niedoręczone adresatom z roznych powodów — były natychmiast, a najdalej w ciągu trzech dni zwracane nadawcom.

## 111 więźniów w Lubelszczyźnie skorzystało z amnestji.

W woj. Lubelskim ustawa amnestyjna została już całkowicie opracowana. Mocą jej uzyskało wolność 522 więźniów, w tem 467 kryminalnych a 55 politycznych (komunistów). W poszczególnych miastach zwolniono: z więzienia w Lublinie 116 więźniów (12 politycznych), w Chełmie zwolniono 17 więźniów — sami kryminalni, z Krasnegostawu zwolnio-

no 74 więźniów, (3 politycznych), w Janowie Lubelskim 43, w Białej Podlaskiej 39 (sami kryminalni), w Siedlcach 186 (39 politycznych), w Zamosciu 48.

Korzystający z amnestji więźniowie polityczni — wszyscy są komunistami, 23 z wojew. lub., reszta z innych województw.

## Hołd Górcie 1918—1928.

W dostojnym orszaku rocznic naszych, co-krokiem dziejowej zasługi stąpają po przez gościnnie stawy, ku nieśmiertelności, staje roku tego, wypieszczone tchem wielkiego Człowieka, Dzieścicielec Górci.

Złote, żniwną radością uśmiechnione słońce sierpniowe, które przez setki lat patrzyło na bezużyteczną pustkę samotnego pagórka, nad którym wiatr lotnemi szumami piasków bolesne słowo zatracenia pisał, pozdrowia dziś każdym, rozradowanym promieniem, kaszel wspaniałą, ku ocaleniu biednego, chorego dziecka zbudowany.

Kłonią się przed nim bujne, szczerbiotem dzieci rozdzwoniłone gaje, pola i sady, jaskółki otulają szczyt zwiewną, skrzydlatą girlandą wysokiego lotu, a wdzięczne, święte, wzruszenia pełne serca ludzkie, rozpamiętywują w cichoci dzieje tego świetlanego przybytku zdrowia i rzeźwe radości.

Górka \*) odłamująca każdego lata ostre, raniące byt i sumienie całego narodu, ciernie dziecięcej niedoli, Górka — schron i raj smutnego małego świata z piwnic, poddaszy i nęczych chat, Górka — życie ucielesnienie filareckiego baśta mierzenia siły na zamiary, jest dziś dumą naszą, co Rzeczypospolitej wstępu przed zachodem oszczędziła.

Wszędzie przecież gdzie cywilizacja nie była zwalczana z tak przewrotną, wrogą zaciętością jak u nas, myślano by wrocie zdrowie tym, co prawem dzieciństwa i bezprawiem nędzy, na wieczne charakteractwo i kalectwo są skazani.

Nietylko lekarze i publicyści, ale nawet taki egzotyczny egoty jak Piotr Loti, płomiennie ze spłat pism, ksiąg i mównic w XIX w. wolał o rewizję tej sprawy i zarządzenie ziemi.

\*) Udział wiołko dziecięce przy zdroju w Busku, im. rektora Brudzińskiego.

I wówczas gdy górskie, ozoniczne tchy, słońce, źródła mineralne i morskie fale, sprzymierzały się by wolnym ludom zdrowych obywateli przysparzać, u nas, gdzie nędza i ciemnota była jako czynnik wynaradawiający, systematycznie propagowana, zaledwie garsteczka biednych miszerek mogła się sezonowo leczyć w dwóch uboższych, letnich koloniach prywatnych: Rabki i Ciechocinka.

Ile kłan, ile westchnień pochłonęły wilgotne, zimne ściany ponurych izb, gdzie biedni rodzice powtarzali dobrą, ale w ich położeniu pełną gorzkiej ironii radę lekarza, i marzyli po nocach bezsennych, o zaleconym zdroju, do którego ich maleństwo, nigdy po zdrowie nie pójdzie.

Na chmurnem tle tej tęsknoty, uwarstwiały się zale, bunt i wiodąca do nienawści, głucha rozpacz, co ze słów i spojrzeń matki, przenikała w usubtelnioną cierpieniem duszę dziecka.

To było jednak przed dziesięć laty i wielu dawniejszymi laty; dziś, przy kochanym zdroju buskim, co i na Górcę z mocą niezwykłą wytrysnął raczył, jest takie błogosławione gniazdo zdrowia, co z tego zwirowego usypiska Monsalvat polski czyni.

Bo na Górcę, rosnącą wciąż wzdłuż i w szerz, ze słońcem opalającą na brąz zniechęcał członeczki dziecięce, świeci Duch Najjaśniejszej miłości.

Tej właśnie, co natchnieniem Twórcy była — i Chrystusowem słowem przez lat wiele, do twierdzy kamieniejącego współczucia ludzkiego sstrumowała.

Tej — co wśród szpiezujących k niej ludzmi dobrej woli, na jasny chram miłosierdzia drobne cegiełki niosła — i wierzyła nieomylnie, z fanatycznym uporem ideowców, że w ciężkiej godzinie próby, polskie serce zawiesić nie zdoła — i nie może!

Górka — poświęcona pamięci pierwszego Rektora wskrzeszonej Wszechnicy

stołecznej, Górka — darowana przenajsmutniejszej krzywdzie i doli, jest i będzie po wasze wielki żywym dokumentem, co może uskrzydlać nassem kochaniem wola — **Człowieka.**

Dzieje jej krzepić będą błękitnych entuzjastów, nie mających sił do zrealizowania prometejskich utopii, i pesymistów, grzęznących w bagienku własnej nieufności. Każdy obywatel wolnej, jednej i niepodzielnej Polski, zanim o Górcę wiedzieć i przyczynić się wedle sił, do czynnego krzewienia promiennej ideologii Doktora Szymona.

Podlasiakom — co pamiętają zasłużone czasu moskiewskich przesładowań imiona ks. proboszcza z Ciebora i ks. prefekta z Białej, Starkiewiczów, osobliwie jest miło, że z tego dzielnego rodu wyszedł mąż, wojujący wytrwale o lepsze jutro.

Albowiem — jubileusz dzisiejszy, to tylko małe wejście wstecz, po którym przyjdą złote okresy nowych zwycięstw i pracy.

W dziele tem, zakrojonem na miarę Fidjasa, znakomicie dopomagają czeigodnemu, pełnemu młodzieńczej werwy jubilatowi, Żona — i młodzi, wielkie nadzieje rokujący synowie.

W cudnej harmonii wytężonych do najwyższego stopnia wysiłków, w mocarnym splocie jednego — a poczwornie chrobrzego kochania, tkwi nowe, dotąd rzadko na drodze ofiary spotykane piękno.

Niech desperacko szlachetni Judy-mowie, patrząc jak chłopcy Doktora, (starszy jest już autorem rozprawy o fotoluminescencji) odziani ze spartańską skromnością sadzą drzewa, kopią rowy, dzwigają glazy, instalują i „puszczają” radio, organizują wycieczki, przedstawienia i koncerty, wyhyślają najfantastyczniejsze gry i niespodzianki, bawiąc się przytem z rozkochanymi w nich dziećmi-kami, jak weseli, starsi bracia, rozumieją, że tak nazarejsko pojęta rodzina nie jest

hamulec rozpędowego koła zapalu, ale transmisja, niosąca błogosławioną siłę w dal.

Na progu więc tego cichego, szczęście sięjającego domu, gdzie od dziesięciu lat nie trzyma się służącej i gdzie formy życia ujęte z ewangeliczną prostotą podporządkowano zgodnie wspólnemu celowi, składam hołd Zonie, Doktora Szymona.

W sercach zdrowiejących na Górcę dzieci, utrwali się — i czynem jasnym wykłosi, wzór ofiary — co szczęściem i radością być umie — a ci, co książeczkę Kisielewskiego: „Czy — nie ła” przeczytają, pokochają Górkę i Ludzi — co ją Polsce dali.

A. Nagórka.

## Literatura lokalna.

Piśmiennictwo poświęcone i dotyczące wyłącznie ziemi białskiej i Białej prawie nie istnieje. O Białej zaledwie skąpe wzmianki można napotkać w różnego rodzaju słownikach geograficznych encyklopediach i w niewiele mówiących, rzadko spotykanych korespondencjach przeważnie poruszających zagadnienia chwili, rozsypanych po wszystkich organach prasowych. Wydawnictw książkowych prawie nie było wcale. Tymbarziej należy cenić każdy najmniejszy wysiłek dający do wzbogacenia lokalnej literatury; tym większe należy się uznanie którzy się tej pracy podjęli pracując nad powiększeniem, a właściwie nad stworzeniem miejscowego piśmiennictwa. Obecnie ukazała się druga broszura w 38 str. p. t. **Dawna Biała na Podlasu** wydana w Białej nakładem Komitetu Obchodu 300-letnią gimn. miejskiego.

Dobry papier, wyraźny druk, już na pierwszy rzut oka czynią tę książeczkę bardzo miłą. A gdy się pozna bogatą treść

## Biała w zwierciadle rosyjskiego historyka.

W jednym z rosyjskich miesięczników, pisanych gdzieś po 1906 roku, znalazłem artykuł o przejeździe przez miasto Białe carowej Aleksandry Fedorówny, małżonki Mikołaja I w 1856 roku. Przy tej sposobności podaje autor kilka ciekawych uwag o Białej, które w tomaczeniu przytaczam.

W roku 1856 Biała należała do gubernji Lubelskiej, Szosa, łącząca Moskwę przez Brześć z Warszawą, przechodziła właśnie przez to miasto, to też wszyscy dostojnicy dworu rosyjskiego przejeżdżali przez to miasto, zwykle krotko się tu zatrzymując. Carowa Aleksandra Fedorówna zatrzymała się tu dobie i nocowała w domu „ujezdźnego uprawnienia” (obecnie Przyca na rynku. Dalej następuje opis przyjęcia carowej, który nie ma związku z naszym miastem. Natomiast pod koniec artykułu autor rosjanin podaje następujący opis miasta Białej (w którym to roku tak Biała wyglądała, nie wiadomo, w każdym razie przed r. 1912, a po roku 1906).

Miasto położone na linii kolejowej Warszawa-Brześć (prywilinskiej żelaznej drogi) w oddaleniu od pierwszej o 159 kilometrów, a od ostatniego — 40 kilometrów. Liczba mieszkańców 16 256 (nie licząc wojsk; z tego 2 775 religji prawosławnej, 4 276 rzymsko katolików, 9 093 religji moźszewskiej i 112 innych wyznań). Biała nawadnia rzeka Krzna, głębokość jej nieduża; na rzece stoi kilka mły-

nów i dlatego nie jest splawna, ryb jest podostatkiem. W powiecie ziemia dobra dużo lasu (około 5 490 dziesięć) wszystkich liściastych odmian, przeważają: jesion, klon, dąb, buk. W powiecie dużo drobnych rzeczek, przecinając okolicę w rozmaitych kierunkach. Prawie cały Białski powiat był własnością Ks. Radziwiłłów; ostatni z nich Karol Radziwiłł (1731—1790 r.), znany pod mieniem „Panie Kochanku”, przedstawiał typ prawdziwego polskiego zucha. Utrzymywał on 10 tysięcy regularnego wojska; po zajęciu przez wojska rosyjskiego miasta Nieswieża (też własności Radziwiłłów) wyemigrował za granicę, a za czasów Katarzyny II powrócił. Majatki Radziwiłłów przeszły w 1870 r. do ks. Hohenloë, a później do p. Skatzyńskiego, a od r. 1898 — częściowo na własność Heleny Kogan (żydówki), która posiadała i historyczny zamek białski opiekujący od dawnych czasów m. Białę. W początku 70-tych lat rozebrano go i z tej cegły postawiono dużo domów w mieście. Brama zamku, postawiona w 1737 roku, zachowana dobrze; są na niej płaskorzeźby herbów małżonków Radziwiłłów. Park przedstawia obecnie relikty dawnej wspaniałości. Została się w nim nieduża baszta (jeden z węglów zamku), kaplica w gotyckim

stylu, starożytna siedmiopiętrowa wieża, która obecnie odmiennie wygląda, ponieważ drewniana jej góra spaliła się przy pożarze 14 marca 1906 roku.

Cały zamek otoczony rowami, wypełnionymi wodą; część ich już wyschła. Niedaleko zamku jest dom starożytnej architektury, zbudowany w końcu XVII wieku na schronisko dziewcząt sierot i starców, nazywany domem Sióstr miłosierdzia; ten budynek z przylegającym dużym placem i leśną willą ks. Radziwiłł ofiarował miastu pod szpital, który nosi obecnie nazwę szpitala św. Marii Magdaleny. Prócz tego miasto zawdzięcza jeszcze Radziwiłłom dom, w którym mieszka się filja Akademji Krakowskiej (1638—1791), zmieniona przez austriacki rząd na świeckie gimnazjum (1795—1717) następnie na pedagogiczną szkołę powiatową (1817—1862), później w greko-uniękie gimnazjum męskie i nakoniec 5 lutego 1869 r. w tymże budynku utworzono męskie klasyczne gimnazjum, w którym jest kaplica ku czci św. Aleksandra Niewskiego. Również kościołem Radziwiłłów jest zbudowana żydowska synagoga, która i obecnie stoi bez zmiany.

W mieście są 2 cerkwie: parafjalna Narodzenia Bogarodzicy (dawnej unicka, gdzie są zamurowane zwłoki Jozefata Kuncewicza, biskupa witebskiego,) i Cyryla i Metodego, dawniej reformacki kościół, w którym to budynku obecnie znajduje się nauczycielski seminarjum, przeobrażone w 1872 r. z rosyjskich pedagogicznych ku. sów dla greko-uniękiej ludności, urządzonych w roku 1862.

<sup>1)</sup> P. Helena Kogan przyjęła chręst i wyszła za mąż za p. Łyskowskiego. Od Łyskowskich kupił dobra białskie wraz zamkiem w październiku 1912 hr. Albert Wietopolski a od ostatniego kupił Sejmik Powiatu Białskiego w r. 1922 z inicjatywą starosty staraniem p. Rudnickiego Józefa.



opartą na dokumentach historycznych jest się naprawdę bardzo wdzięcznym Dyr. Nartowskiemu który materiał do tej broszury zebrał i opracował.

Broszurka o „Dawnej Białej na Podlasiu”, jak każde zresztą wydawnictwo lokalne powinna znaleźć się we wszystkich bibliotekach stowarzyszeniowych, szkolnych i prywatnych, aby udostępnić szerszym masom zapoznanie się z historycznymi dziejami szkoły na Podlasiu.

Nabyć broszurki można w księgarni p. Światłowskiego w Białej przy ul. Warszawskiej.

## KRONIKA PODLASKA.

### KALENDARZYK.

26 sierpnia	— N.M.P. Jasnog —	niedziela
27	— P. r. s. Kazim. —	poniedz.
28	— Augustyna —	wtorek
29	— Ś.g. Jana Chr. —	środa
30	— Róży Lim. P. —	czwartek
31	— Rajmunda W. —	piątek
1 września	— Idziego —	sobota

### Z SIEDLEC.

**Wystawa-Targi Przedmiotów Gospodarstwa Domowego w Siedlcach.** Instytut Propagandy Gospodarczej utworzony przez grono działaczy społecznych, postawił sobie za zadanie rozwinięcie intensywnej propagandy mającej na celu podniesienie konsumpcji krajowej, stanowiącej zdrowe podstawy dla rozwoju przemysłu polskiego.

W tym celu Instytut organizuje ruchomą Wystawę-Targi w poszczególnych miastach Rzeczypospolitej.

Jako pierwsza z przygotowanego cyklu wystaw propagandowych, została przeprowadzona pierwsza połowę września Wystawa-Targi Przedmiotów Gospodarstwa Domowego w Siedlcach.

Wystawa ta ma na celu zaznajomienie szerokiej warstwy konsumentów polskich z rezultatami prac rodzimego przemysłu w tym zakresie.

Wystawa w Siedlcach odbędzie się pod auspicjami Komitetu w skład którego wchodzi: Starosta, na pow. Siedlecki Prezydent Miasta Siedlec, Wiceprezydent p. Łąguna, Prezes Rady Miejskiej p. A. Feist, Wiceprezes Rady Miejskiej, p. Staski, Prezes Stow. Kupcow. p. Tomczak, Dyr. Charemza, red. Ptasiński, Prezes Żydow. Stow. Kupcow. p. S. Gutgeld, Dr. Wiśniewski, Dr. Wąsowski, p. Katiński, ławnik i p. Grabowski, ławnik Magistratu Siedleckiego.

Wystawa uroczajona będzie odczytami na tematy z gospodarstwem domowym związane, wyświetlaniem filmów, filmowaniem zwiedzających Wystawę i t. p.

Wystawa ta z Siedlec przejedzie do Lukowa, Białej, Brześcia n/B., Chełma i Lublina.

Założycielami Instytutu Propagandy Gospodarczej, S-ki z o. o. w Warszawie, Senatorska 19 tel. 524—19, są pp. Ks. Czesław Puzyna, inż. T. Jacobson, inż. A. Rauer, inż. T. Świętochowski, bar. Kelles-Krauze i L. Dura.

Nowe ceny. Komisja cennikowa w Siedlcach na posiedzeniu swem ustaliła następujące ceny które obowiązują od 11 b. m. a mianowicie:

1 klg. maki pyłowej	58 gr.
1 " " razowej	44 gr.
1 " " chleba pyłowego	58 gr.
1 " " razowego	44 gr.
Wyroby masarskie.	
Słonina klg., 2 zł.	80 gr.
schab sur. " 2 zł.	60 gr.
bocek sur. " 2 zł.	60 gr.
sadło świeże " 3 zł.	20 gr.
zeberka " 2 zł.	10 gr.
łeb i nogi/ " 1 —	60 gr.

### Z BIAŁEJ.

**Uwagze Sejmików podlaskich** polecamy fatalny rozkład pociągów na stacji Biała Podlaska i wczelwej Luków, w kierunku Dębina i Lublina, (Na pociąg idący w stronę Lublina czeka się 5 godzin). Zarząd Polskich kolei Państwowych przy układaniu nowego rozkładu pociągów, brać będzie pod uwagę również opinie i życzenia instytucji komunalnych.

**Osobiste.** W dniu 15 sierpnia p. Starosta Bobek powrócił z urlopu i rozpoczął urzędowanie.

**Przedszkole N. O. K. N. O. K.** za wiadomą za przyjmując się zapisy dzieci do przedszkola mieszczącym się przy N. O. K. Rok szkolny przedszkola rozpocznie się z dniem 3 września.

**Zaopiekowano się ul. Krzywą.** Dowiadujemy się że w ub. dniach została przeprowadzona inostracja ul. Krzywej, i na osoby winne nieprzypadkom zostanie nałożona odpowiednia kara. Może ta uposledzona ulica stanie się czystsza i jak jeszcze zostaną uložone iroutary, to stanie się całkiem możliwą i godną zamieszkania. Dobrzeby było, gdyby się nasze władze miejskie zainteresowały szosą prowadzącą od Krzywej w stronę stacji, pełną dołów. Szosa ta jest najwięcej uczęszczaną i wymaga gwałtownej naprawy.

**Drukarnia polska** mieszcząca się przy ul. Prostej Nr. 2 dotąd w l. p. Bułakowskiego z dniem 15 b. m. została wydzierżawiona przez p. Wacława Piotrowskiego.

Zyczymy jedynej polskiej placówce na terenie Białej Podl. dobrego rozwoju i powodzenia.

**Wypadek autobusowy.** W dniu 20 b. m. o godz. 16 ej wyjechał autobus z Białej do Brześcia, prowadzony przez L. Kwapińskiego. Na 4 tym kilometrze od Białej wymijając furankę skręcił w bok, L. Kwapiński widząc niebezpieczeństwo zahamował całą siłą autobusu który szedł z szybkością 30 km. i zjechał na bok w niski row i szczęśliwie wyjechałby na szosę, gdyby nie wystraszeni pasażerowie którzy rzucali się do ucieczki do drzwi mieszczących się po jednej stronie auta i ciężarem swoim przewrocili auto. Wskutek tego parę osob zostało pokaleczonych przez szkło potluczonej okien autobusu.

**Oszustwo.** Dowiadujemy się o popełnionym oszustwie przez rzekomego Zakrzewskiego Leona or. z uwiedzenia przez tegoż Antoniny Bajczewskiej, a po przeprowadzonym dochodzeniu ustalono:

W kwietniu 1928 r. Antonina Bajczewska, córka Pawła lat 21, zam. w m. Koden pow. Białskiego — zapoznala się z osobnikiem podającym się za Zakrzewskiego Leona zam. w Brzesciu n/B., który oświadczył się jej i rodzicom, a następnie dali na zapowiedzie w kościele Kostenskim. Przez dwa tygodnie wymienipny zamieszkiwał u Bajczewskich i przez ten czas utrzymywał stosunki z Antoniną Bajczewską — skutkiem czego zasła ona w ciąży. Po upływie z ch tygodni rzekomy Zakrzewski wypożyczył od ojca Bajczewskiej Pawła 200 zł. i wraz z nimi i jego córką przyjechał do Brześcia n/B. po zakupy przesuslubie, tu jednak rzekomy Zakrzewski zmylił uwagę Bajczewskich i znikł wraz z pożyczonym pieniędzm. Jak ustalono w Brzesciu n/B. istotnie zamieszkuje Leon Zakrzewski, lecz przy konfrontacji z Bajczewską, okazał się nie tym — który ją uwiódł.

Wdrożono wobec tego poszukiwania za osobnikiem niewiadomego nazwiska — przez badanie osób, z którymi on utrzymywał kiedykolwiek kontakt, przy czem okazało się, że osobnik ten w listopadzie 1927 r. podając się za Jana Go-

dura oświadczył się Katarzynie Chwałek, lat 24, zam. w os. Zastawek gm. Kostomłoty pow. Białskiego, z którą dał na zapowiedzie w kościele Terespolskim, następnie zabrawszy jej metrykę oraz jej brata Stanisława — ułotnił się.

Tenże osobnik w maju 1928 r. podając się tym razem za Franciszka Długoleckiego zawarł znajomość z niejaką Antoniną Kujawską lat 29, zamieszkałą we wsi Wołka Dobryńska pow. Białskiego, z którą wygłosił zapowiedzie w kościele Terespolskim, następnie wyłudził od niej złoty pierścionek wartości 30 zł. poczem ułotnił się. Jeszcze raz tenże osobnik podający się za Franciszka Długoleckiego, zawarł znajomość z Zofją Falówną, lat 17, zam. w kol. Dobrym gm. tejże pow. Białskiego, z którą wygłosił zapowiedzie i obiecując się ożenić, wyłudził od niej 300 zł., zaś od jej ojca 200 zł. poczem ułotnił się. Dla wzbudzenia większego zaufania do siebie osobnik podający się za Długoleckiego Franciszka pozastawił u Falówny metrykę urodzenia tego imienia i nazwiska co jednak nie dōwodzi, że on tak się nazywa.

Wyżej wymieniony osobnik pod nazwiskiem Fr. Długoleckiego osadzony został w więzieniu w Białej do dyspozycji podprokuratora na powiat Siedlecki, jako osk. z art. 591 cz. II-ga (oszustwo).

Zbadany przyznał się do powyższych przestępstw popełnionych na szkodę Antoniny Kujawskiej, Antoniny Bajczewskiej i Zofji Falówny, co zaś do Katarzyny Chwałek zaprzeczył twierdząc iż takowej wcale nie zna.

**Włec B. B.** W dniu 19 b. m. o godz. 13-iej w sali Sejmikowej na Zamku odbył się włec B. B. na którym przemawiał poseł p. Cz. Górski.

**Transparenty komunistyczne.** W ubiegłych dniach za m. Białą Podlaską zostały odnalezione powywieszane przez komunistów czerwone transparenty ze złotymi napisami jak: „Niech żyje wojna domowa”, „precz z amnestją”, „zadamy uwolnienia więźniów politycznych”. Fakt powyższy dōwodzi że szajka komunistyczna w dalszym ciągu robotę szkodziwą dla państwa prowadzi. Należy przypuszczać że prim witej szajce trzymają żydzi.

**Pożar.** W dn. 20. VIII, r. b. o godz. 10 m. 30 na szkodę Andrzeja Korneluka mieszka. kol. Kopytow, gm. Kostomłoty, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spaliła się stodoła wartości 1800 zł.

**Pobicie.** W nocy z dn. 12 na 13 o godz. 24 ej we wsi Koszolań gm. Huszczy, mieszkańcy tejże wsi Nazarewicz Stefan i Besaraby Stefan zadali ciężkie uszkodzenia ciała Marjannie Mastowskiej, zam. również w Koszolań. Oskarżonych przesłano do Sędziego Siedczego w Białej.

**Zaginiona.** W dn. 18 b. m. Marjana Sałamałch umyslowo chora wydalila się z domu swego ojca Stefana Sałamałchy zam. we wsi Swory i dotychczas nie powróciła, ostatni raz widziano ją we wsi Worgule gm. Sitnik. Ojciec zaginionej prosi o poszukiwanie.

**Rysopis.** wzrost mały, budowa krępa, twarz okrągła, pełna, oczy niebieskie, włosy ciemne blond odcięte, ubrana w bluzkę białą, w spódnice czarną swojej roboty, chustka na głowie biała, bosa.

W dniu 15 b. m. Katarzyna Waliłkówna lat 24, zam. w kol. Zastawek gm. Kostomłoty pow. Białskiego dokonała zepędzenia plodu. Katarzyna Falikówna została zatrzymana.

**Kradzież.** W nocy z dn. 16, na 17 b. m. nieznan! sprawcy zapomocą włamania się dokonali kradzieży 84 skór świeżo wyprawionych, ogólnej wartości 1244 zł.

**Usiłowanie zabójstwa.** W dn. 18 bm. o godz. 23 mieszk. os. Piszczac Sztrenfeld Nusko usiłował dokonać zabójstwa, strzelając z rewolweru do Herszka Frydmana, lat 21, syna Moszka mieszk. os. Piszczac, raniąc takowego w lewą pierś. Kula przeszła na wylot.

Ciężko rannego Frydmana odwieziono do szpitala w Brześciu n/B.

**Korespondencja.**

**Komarówka Podlaska.**

Miejscowy oddział pocztowo-telegraficzny ze stopnia agencji niższego typu został podniesiony do wyższego i posiada już urzędowego pocztowca do rozdzwania listów i gazet.

Nadto w Komarówce powstają dwie olejarnie; jedna z ręcznej przechodzi na mechaniczną, a drugą budują na nowo. Z tego powodu była na miejscu sanitarno-techniczna komisja z powiatu, która jednocześnie powołała gminną komisję lokalną do kontrolowania w Komarówce urządzeń sanitarnych po podwórzach i ta powiatowa Komisja ma zjechać we wrześniu do zbadania jak Komarówka postępuje pod tym względem.

Jest to konieczność tego faktu, iż obywatele Komarówki złożyli do władz podanie o to, iżby Komarówka była uprzywilejowana jako gmina wzorowa w powiecie. Projekt gmin wzorowych po jednej w każdym powiecie kiedyś w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych postanowiony — odżywa podobno na nowo — i dlatego Komarowicy złożyli to podanie, motywując go rozwojem społeczno-ekonomicznym w okolicy.

Do tej pomyślności może się znakomicie przyczynić Szkoła Rolnicza, kierownik której otrzymał zlecenie z powiatu do badań potrzeb melioracyjnych na terenie trzech gmin sąsiednich, co może wywołać kredyt Banku Rólnego na odwodnienie pól.

Praca ta służy w szybszym tempie gdyby członkowie Kolek Rolniczych z Komarówki, Brzozowego Kąta i Derewicznej zabiegali o założenie spółki wodnej, dla której ten Bank statutowo obowiązany dać kredyt.

Miejscowy ks. Jan Rudnicki niedawno odznaczony krzyżem zasługi za pracę społeczną przez Radę Ministrów, podjął nowe zabiegi mające na celu dobro swych parafjan. Mianowicie, odbył podróż na kresy Wschodnie, gdzie wyszukał dogodne tereny rolne na nader przystepnych warunkach do kolonizowania przez matorońnych w parafji, którzy dziedząc po jednej lub dwie morgi nie mogą samodzielnie gospodarować a nawet się żenić, by tworzyć nowe rodziny rol-

nicze, bo środki zdobyte ze spłaty tych kilku morgów na to starczą. Natomiast tych kilka tysięcy spłaty jaką może mieć taki matorońny kawaler i panna umożliwi im samodzielny byt na Kresach Wschodnich, gdzie nadto wnosząc polski plug wprowadzają i wyższą kulturę techniczną na roli. Ta zapobiegliwość ks. probaszcza o to młode pokolenie pokolente matorońnych, jedna mu serca parafjan od lat wielu widzących społeczną pracę ks. Rudnickiego.

Dzieci śląskich było w Komarówce 5 chłopców. Z ich pobytu ludność nie była zadowolona chociaż mile ich powitano, bo tym dzieciom wpajano dotąd, iż mają wypoczywać tylko, chociaż ruchliwa natura dziecięca potrzebuje ćwiczeń i czynności. Ażeby ich zbytki nie przekraczały możliwości płacono im nawet za wykonywanie drobnych czynności, jak: podlewanie w ogronach, zbieranie kamieni z pol i dróg.

Takie pojęcie dzieciom proletariatu śląskiego pojęcie, że na letnisku mają odpoczywać tylko jak starzy emeryci było błędem — i dlatego na pytanie powiatu o wysłanie nowej partji dzieci odmówiono — a jeżeliby na rok przyszły zgodzono się to tylko pod warunkiem, że do dzieci dodany będzie kierownik ich zajęć na letnisku. W.

**Dział gospodarczy.**

**Jesienne nawożenie tomasówką.**

Każdy rolnik przy stosowaniu na wozów sztucznych powinien leczyć się z ich opłacalnością, gdyż celem jego przy prowadzeniu warsztatu rolnego jest nie tylko otrzymanie większego plonu, lecz i osiągnięcie ze zwiększonego plonu pewnej nadwyżki w dochodzie — czyli zysku, otrzymanego dzięki stosowaniu nawozu. Gdzie jest granica opłacalności trudno naogół stwierdzić, biorąc pod uwagę cały szereg czynników, które na opłacalność nawożenia wpływają. Można jedynie stwierdzić, że opłacalność tę można prawie zawsze osiągnąć przez umiejętne i ostrożne, a raczej powściązawszy racjonalne stosowanie nawozów. Biorąc pod uwagę różnorodność nawozów, rodzaj gleb roślin, stanowisko, rolnik, chcąc uzyskać należyty rezultat musi być ostrożny pomimo tego, że obecnie stosunek cen zboża do cen nawozów sztucznych przemawia za stosowanie tychże, i uważać, aby zastosować właściwy nawóz we właściwej dawce. Bardzo często bowiem stwierdzać można, że przyczyna zawodu co do spodziewanego plonu, mającego być osiągniętym pod wpływem nawozów sztucznych nie jest jakoby słabe i że działane nawozów lecz niezajomość na-

wozów i nieumiejętność stosowania ich przez rolników. To też miarą opłacalności i powodzenia rolników przy używaniu nawozów sztucznych będzie prawie zawsze umiejętny wybór i stosowania tychże.

Szczególniej ważną jest ta umiejętność przy stosowaniu nawozów w okresie jesiennym pod wszelkie rośliny. Odgrywa tu bowiem rolę ten czynnik aby nietylko nawóz zastosowany jesienią był do okresu wiosennego przerobiony, lecz jednocześnie by nie został do tego okresu wypłukany, a przez to stracony i by dał w następstwie roślinom korzyść. Takim nawozem jest tomasówka, o której często zapomina się i znaczenie jej jest negowane w wielu wypadkach w stosunku do ogólnie znanego i stosowanego superfosfatu. Nie da się zaprzeczyć, że wartość tych obu nawozów jest duża, jednakże właściwości tych obu nawozów są różne, a tem samem i warunki stosowania są niejednakowe, to też tam, gdzie chodzi o szybkie działanie nawozu, pożądanem jest superfosfat, tam zaś, gdzie chodzi o późniejsze danie pokarmu roślinie, tam nadaje się tomasówka; (szczególniej dotyczy to roślin o długim okresie wegetacyjnym jak oziminy), odczywiście zależnym jest to również od rodzaju gleby. To też każdy z tych nawozów ma swoje stanowiska, w których powinien być zastosowany.

(D. c. n.)

**Ogłoszenia drobne.**

**Dnia 18 lipca 1926 r.** Paweł Buczyły ze wsi Polatycze gm. Kobylany, pow. Białskiego zgubił weksle, a mianowicie dwa weksła in blanco jeden na 100 zł, drugi na 200 zł z podpisem Teodora Machalutka, dwa weksła jeden na 100 zł, drugi na 200 zł z podpisem Franciszka Czapskiego, na 200 zł z podpisem Michała Łusimana, na 200 zł z podpisem Moszka Weremutka, na 100 zł z podpisem Benjamina Hppela, na 100 zł z podpisem Wawrzynca Jaszczuka, na 200 zł z podpisem Dawida Bandury i weksle przedwzajemne jeden na 200 rubli z podpisem Teodora Buczyły, drugi na 150 rub. z podpisem Anny Bliznik wystawiony na rzecz Pawła Buczyły i 1100 złotych gotówką. Uprasza się oaciwogwi analazy i zwrot powyższych weksli i gotówki za wynagrodzeniem w wysokości 100 zł.

**Akuszerka** z Poznania przyjmuje zamówienia w domu poleca się także na wyjazd. M. Majewska Białe Podlaska ul. Nowa Nr. 4.

**Stanisław Lasowski** vel Jaszczowski zgubił książeczkę mobilizacyjną, wydaną na klęcz przez komisję przeglądową na imię Rudolfa Kowalskiego w gminie Piotrowicach pow. Lubelskiego.

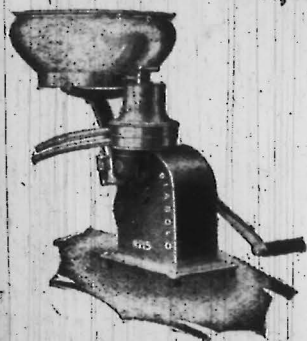
**Morako Icko Szejnbaum** rocz. 1902 zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Białej Podl.

**Jan Sołniczuk** rocz. 1904 zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Białej Podlaskiej

1-2

„DIABOLO“

WEDŁUG ZDANIA SETEK TYSIĘCY GOSPODARZY I RZECZOZNAWCÓW



Poznań, ul. Woźna 14.  
Lwów, ul. Batorego 24.

**Oryginalna Szwedzka Wirówka „Diabolo“**

zapewnia nabywcy najlepsze wyniki i daje największe zyski,

„DIABOLO“ jest prostej i trwalej budowy i odtłuszcza najdokładniej.

**15-letnia gwarancja.**

Spłata małemi ratami miesięcznymi, bez doliczenia jakichkolwiek procentów.

**DIABOLO-SEPARATOR**

Spółka z ogr. odpow.

Warszawa, ul. Królewska 23. Tel. № 412-99, 314-20, 138-16, 526-47.